VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ I SPRAW POSELSKICH (NR 72)**

z dnia 23 kwietnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 72)

23 kwietnia 2014 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (TR)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie, przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2239).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Kopacz** marszałek Sejmu RP, **Lech Czapla** szef Kancelarii Sejmu, **Ryszard Chruściak** radca w Kancelarii Premiera Rady Ministrów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Henryk Pajdała** – dyrektor Biura Komisji Sejmowych; **Jolanta Szymańska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń**, **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Witam wszystkich państwa. Otwieram 72 posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam posłów, członków komisji regulaminowej. Witam panią marszałek. Witam pana ministra Czaplę. Witam Biuro Legislacyjne.

Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu posłom dostarczony. Czy są do niego jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Wszystkie materiały, dotyczące dzisiejszego posiedzenia, zostały wcześniej państwu przesłane.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego, czyli do pierwszego czytania przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt zmiany zawarty w druku nr 2239 został skierowany przez marszałek Sejmu do Komisji w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Przedstawicielem wnioskodawców jest pani marszałek Ewa Kopacz.

Przypominam państwu, że na podstawie art. 39 Regulaminu Sejmu RP pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Bardzo proszę panią marszałek o przedstawienie projektu. Pani marszałek, bardzo proszę.

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Witam państwa bardzo serdecznie, pewnie historia, która się zrodziła dużo, dużo wcześniej niż w ostatnich tygodniach, dotyczyła rządowego projektu polityki senioralnej, który został przedstawiony jako rządowy projekt. To są lata 2014-2020.

Wszyscy, jak tu siedzimy, dokładnie wiemy, że kłopoty z demografią spowodują, iż w 2035 roku powyżej 60 roku życia będzie ¼ społeczeństwa. Wiadomą jest rzeczą, że koszty, które będziemy ponosić jako społeczeństwo, związane – oczywiście – również z naszymi świadczeniami emerytalnymi, spadną na niewielką grupę młodych ludzi, którzy będą na te nasze emerytury pracować. Ale to w jakiej kondycji będą ci ludzie po swoim 50-tym roku życia, w jakim będą zdrowiu, zależy nie tylko od polityków, ale od samych tych ludzi.

Jeśli dzisiaj mówimy na kongresie dotyczącym zdrowego starzenia się, że ci ludzie w dalszym ciągu są aktywni, mimo że niekiedy kończą swoją aktywność zawodową,

iż ci ludzie bardzo chętnie podejmują inicjatywę przekwalifikowania się, że ci ludzie – wreszcie – bardzo chętnie działają w organizacjach pozarządowych, mają taką potrzebę udzielania się społecznego, funkcjonowania w przestrzeni publicznej, to obowiązkiem nie tylko rządu, ale przede wszystkim polityków jest to, aby ułatwić takie działania i stworzyć atmosferę oraz ramy prawne do tego, żeby ci ludzie mogli się realizować.

Jeśli dzisiaj mówimy o tym, że ci ludzie mają się realizować i mają mieć wpływ na to, co my tu tworzymy w polskim parlamencie, a więc w miejscu, gdzie tworzy się prawo, w sercu demokracji, to przede wszystkim ich bardzo cenny głos, płynący z doświadczenia, lat pracy, wiedzy, którą pozyskali przez te lata, który może trafić również do młodych ludzi, którzy trafiają do polskiego parlamentu, poprzez debaty, poprzez spotkania, poprzez argumenty, które będą wygłaszane podczas prac komisji.

Bardzo często mówię to moim kolegom z Prezydium i Konwentu, argumentując, że rozważanie jakiegokolwiek tematu ma dużo większe szanse na merytoryczne i szczegółowe rozebranie tego problemu w czasie prac komisji. Na sali sejmowej może wystąpić, jak wszyscy wiecie, parlamentarzysta, przedstawiciel rządu lub też wnioskodawca, jeśli jest to inicjatywa obywatelska lub pan prezydent. Natomiast na posiedzeniu komisji można zaprosić ekspertów. Można zaprosić przedstawicieli środowisk. Można wreszcie zaprosić przedstawicieli organizacji pozarządowych. Tam głos jest udzielany zdecydowanie częściej niż na sali sejmowej. Nie ma limitów czasowych. Praca w komisji to jest podstawa tego, jakie to prawo potem, na sali plenarnej, będziemy tworzyć. Chciałabym, żeby ta praca, dotycząca tego szczególnego środowiska osób, bardzo cennego środowiska, bo jakże doświadczonego i jakże mądrego życiowo, ale również zawodowo, toczyła się właśnie w komisji zajmującej się polityką senioralną.

To są problemy, które za chwilę będą problemami nas wszystkich. Jeśli obecnie jeszcze nas nie dotykają, to na pewno dotyczą naszych najbliższych.

Jeśli mam dzisiaj rekomendować państwu stworzenie takiej komisji stałej – po to się tutaj spotkaliśmy – to wynika to z oczywistego przepisu, który w tej chwili jest obowiązujący w regulaminie Sejmu, mówiący, że poseł ma prawo pracy w dwóch komisjach stałych.

Niestety 460 posłów i mnogość komisji stałych powoduje w tej chwili, że nie mielibyśmy możliwości, aby ci, którzy chcieliby pracować w tej komisji – nie rezygnując ze swoich komisji stałych, do których do tej pory są przypisani – mogliby zasilić ją swoją wiedzą, doświadczeniem, czy też chęcią pracy. Potrzebne są zmiany w regulaminie, żeby nie obligatoryjnie, ale oczywiście fakultatywnie, jeśli ktoś z posłów wyrazi ochotę pracy w trzeciej komisji, mógł to zrobić bez przeszkód zapisanych w regulaminie. Stąd moja argumentacja i prośba o to, abyśmy dokonali takich zmian w regulaminie Sejmu, które pozwalałyby pracować posłom w trzech komisjach stałych. Oczywiście, na ich życzenie, bez żadnego przymusu.

O to proszę Wysoką Komisję, aby przychyliła się do prośby Prezydium i wyraziła zgodę na zmiany w regulaminie Sejmu, które są proponowane w przedłożonym druku nr 2239. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, pani marszałek. Otwieram debatę. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan przewodniczący Rosati, bardzo proszę panie przewodniczący.

Poseł Dariusz Rosati (PO):

Podoba mi się pomysł stworzenia komisji stałej do spraw seniorów. Popieram tę ideę, oczywiście. To jest cały kompleks spraw, który dotyczy coraz większej części naszego społeczeństwa.

Jak rozumiem, warunkiem skutecznego realizowania tego pomysłu jest zmiana regulaminowa dotycząca uczestnictwa posłów w poszczególnych komisjach. Tę zmianę również popieram, jako zmianę fakultatywną.

Mam tylko jedno pytanie. Jak rozumiem, do tej pory problematyka seniorów była podejmowana w ramach Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Czy jest na sali ktoś, kto mógłby powiedzieć, jak te sprawy były tam rozpatrywane? Czy jest jakaś podkomisja stała, która po prostu nie radzi już sobie z tymi sprawami? Czy też w ocenie członków

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny jest to już taka tematyka, która rzeczywiście zasługuje na wyłączenie i przekazanie osobnej komisji?

Przy okazji, jeżeli mogę pójść za ciosem, panie przewodniczący, pani marszałek, to może pomyślelibyśmy też o komisji do spraw zatrudnienia i rynku pracy? Nie chcę mnożyć bytów ponad potrzeby, bo jeszcze mogłaby być komisja do spraw dzieci i młodzieży.

Ale już całkiem poważnie, myślę, że seniorzy stanowią rzeczywiście temat, którym koniecznie trzeba się zająć od strony jakiejś aktywizacji, od strony wykorzystania tego potencjału, od strony doboru instrumentów polityki społecznej i wsparcia. Ale zatrudnienie, rynek pracy są – moim zdaniem – równie ważnymi tematami, więc poddaję to pod rozwagę przy okazji tego tematu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy mamy w naszej Komisji przedstawiciela Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, jeśli chodzi o zaproszonych gości, ale może pani marszałek zechciałaby się ustosunkować do tej wypowiedzi.

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Tak. Chętnie odpowiem na to pytanie. W poprzednich kadencjach, a jestem w parlamencie już 13 lat, pracowałam w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Część tej Komisji zajmuje się przede wszystkim aktywnością i zatrudnieniem osób powyżej 50 roku życia, czyli 50+. Natomiast wszystkie inne sprawy oraz aktywność zawodową i zatrudnienie przenieślibyśmy do nowej komisji stałej. Nie widzę przeszkód…

Ta podpowiedź, mówiąca o zatrudnieniu, o bezrobociu i ewentualnie o innych problemach, które pewnie zrodziłyby się w głowach posłów – *nota bene*, bardzo słusznych postulatów – mogłyby być w miejsce tego problemu, który zabierzemy do Komisji do spraw Polityki Senioralnej, do tej stałej komisji. Mogłaby wypełnić tę lukę i ewentualnie dołożyć do obowiązków Komisji Polityki Społecznej i Rodziny również taki byt, jak stała podkomisja dotycząca spraw zatrudnienia. Ale mówię, to jest gdybanie, to nie jest moją propozycją na chwilę obecną. Chciałabym, żebyśmy mówili teraz o tym konkretnym projekcie, który został skierowany tu, do państwa, czyli bardzo się cieszę i dziękuję panu przewodniczącemu za poparcie inicjatywy stworzenia takiej stałej komisji.

Zapomniałam państwu na wstępie powiedzieć, że byłaby to komisja średnia, czyli nie byłaby to komisja duża. Byłaby to komisja średnia, która miałaby pełną reprezentację parlamentarną, czyli ze wszystkich klubów, zgodnie z parytetami, które do tej pory obowiązują w składach innych komisji. Program dotyczyłby nie tylko aktywności zawodowej osób starszych. Dotyczyłby również problemów demograficznych, zachodzących w naszym kraju, dotyczyłby też aktywności edukacyjnej, kulturalnej osób starszych, społecznej, wolontariatu, czyli tego o czym mówiłam, tak zwanej srebrnej gospodarki, która w tej chwili jest tak bardzo mocno rozwijana w krajach europejskich. Chodzi o relacje międzypokoleniowe, bo to jest bardzo ważne.

Myślę, że ta komisja stała miałaby się czym zajmować. Wracając do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, to jest ona dość mocno obciążona pracą. Obserwujemy niekiedy długi czas procedowania lub kolejkę, która się wydłuża, jeśli chodzi o procedowanie projektów, które wpływają do tej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję pani marszałek. Zgłasza się pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę panie przewodniczący.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Chcę zwrócić uwagę na to, że w uzasadnieniu do tego projektu jest informacja wnioskodawców o dwóch rekomendacjach dla pomysłu powołania stałej komisji senioralnej. Chodzi o Radę ds. Polityki Senioralnej przy ministrze pracy i polityki społecznej. Już w lutym wystąpiła ona o to do pani marszałek. Do pani marszałek w tej sprawie wystąpiło środowisko też słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku, które taką uchwałę podjęło na II Ogólnopolskiej Konferencji Uniwersytetów Trzeciego Wieku w grudniu ubiegłego roku.

To są dwie bardzo ważne rekomendacje. Rada ds. Polityki Senioralnej w sposób oczywisty zajmuje się wyłącznie tworzeniem tego, o czym pani marszałek mówiła, czyli tworzeniem warunków do samorealizacji ludzi uznanych za seniorów. Środowisko słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku ma ogromne zasługi w tym, żeby stwarzać możliwości aktywności nie tylko zawodowej, ale także pozazawodowej seniorów, dlatego nie sposób tego wniosku nie poprzeć.

Nie chciałbym tylko, żeby powołanie tej komisji zostało odebrane, jako zaproszenie do składania kolejnych wniosków o tworzenie nowych komisji – pan poseł Bernacki kiwa głową. Pierwszy zawsze mówiłem o tym, że liczba komisji jest w tym Sejmie optymalna, ale oczywiście, tu się zrodziła taka potrzeba i jestem za tym, żeby zrobić wyjątek dla tej komisji. Natomiast nie chciałbym, żeby to zostało odebrane, jako zaproszenie, bo jest innych pomysłów kilka. Zawsze na początku kadencji takie wnioski spływają do pani marszałek. Pani marszałek kieruje je do nas, a my bardzo często odmawiamy i opiniujemy je negatywnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgłasza się pani posłanka Sławiak, bardzo proszę.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Chciałam absolutnie poprzeć wniosek pani marszałek. Chcę stwierdzić, że sama należę już do pokolenia seniorów…

Głosy z sali:

No, nie.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Przepraszam, nie bądźcie takimi dżentelmenami. Jest to grupa, która jest coraz większa w naszym społeczeństwie. To dotyka problemu ogromnej grupy ludzi, których będzie coraz więcej. Ich problemy są takimi problemami, które zaczynają być bardzo mocno podkreślane, zaczynają być bardzo mocno widoczne. Wiele problemów tej grupy wiekowej będzie trzeba rozwiązywać, bo to będzie problemem najbliższych czasów.

Sprawdziłam, nie ma podkomisji, która zajmowałaby się tylko sprawami seniorów w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Nikt się tym nie zajmuje tak odrębnie i tak dogłębnie, bo to jest też bardzo ważne.

Dlatego myślę, że taka komisja powinna powstać, ponieważ nie ma żadnych innych możliwości, żeby te problemy rozważać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler, bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani marszałek, otóż, rzeczywiście jest tak, jak mówił pan poseł Budnik, że w tej Komisji niekiedy wyrażamy poglądy na temat, czy ma powstać, czy nie ma powstać komisja, właśnie po to, aby nie tworzyć zbędnych bytów.

Natomiast zauważyłem jedną rzecz, o której powiedziała pani marszałek i która zasługuje na uwagę, iż ta komisja miałaby w pewnym sensie odciążyć Komisję Polityki Społecznej i Rodziny. Tam rzeczywiście jest kolejka. Sam czekam na ustawę… to znaczy nie ja czekam, ale ludzie, których praca tej Komisji bardzo ostatnio interesuje. Są zainteresowani szybszą pracą tej Komisji.

Miałem się dzisiaj zamiar zwrócić do pani marszałek o przyspieszenie, albo o wyznaczenie terminu pracy tej Komisji, bo wydaje mi się – może dlatego, iż nie jestem w tej Komisji – iż tam się zbyt wolno pracuje, że lepiej pracuje się w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, którą tutaj preferuję. Chodzi o wagę sprawy, idzie o ludzi bezrobotnych, którzy oczekują na świadczenie pieniężne z tytułu niewypłacalności zakładu pracy. Ta Komisja ma rozpatrzeć dwa artykuły i jakoś ciężko jej to idzie. Nie chciałem mówić tego dzisiaj rano w Wysokiej Izbie, wtedy, kiedy pani marszałek ustalała porządek, ale warto niejednokrotnie na takie proste rzeczy zwrócić uwagę. Z tego powodu, że to powinno odciążyć pracę tej Komisji, będę rekomendował mojemu klubowi, aby poparł pomysł pani marszałek w tej sprawie.

Nie mniej jednak zastanawiam się, czy nie zapiszę się do trzeciej, bo już kwalifikuję się – zgodnie z pytaniem pana przewodniczącego. Mam 50+, a to może być i 70+. W sumie będę już się kwalifikował do tego grona.

Mam tylko jedno pytanie – czy to będzie, pani marszałek, działało na takiej zasadzie, jak Konwent Seniorów, że kluby delegują na posiedzenie, czy to rzeczywiście będzie komisja?

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

A jak regulamin mówi?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Sekundę. Czy to będzie komisja w zależności od wieku, czy to przewidujecie państwo? Czy to będzie delegacja dwudziestolatków z poszczególnych komisji? Jak to będzie? Wynika to z tego, że będzie to komisja senioralna…

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Nie, nie senioralna.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

A jaka?

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Do spraw polityki senioralnej.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

A to przepraszam, bo ja myślałem, że senioralna. Ideę popieram. Tylko ze względu na to, że – pani marszałek, ma pani rację – komisja polityki społecznej jest bardzo obciążona pracą i z tego powodu chcę im ulżyć, a być może, iż przez to rozpatrzą ten projekt, na który czeka tysiące ludzi i nie może się doczekać.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie pośle. Czy są kolejne zgłoszenia? Bardzo proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Pani marszałek, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, idea godna poparcia, nie mniej jednak zastanawiam się nad jednym, czy powołanie tej komisji nie ma tylko aspektu propagandowego. Czy ta komisja może pracować w sposób merytoryczny, żeby poprzez swoje działania np. zbliżyć seniora do lekarza? Czy skróci kolejki? Czy spowoduje, że łatwiejsze będzie dotarcie do leczenia sanatoryjnego? Czy będzie miała wpływ na wysokość świadczeń? Prawdopodobnie – nie.

Powiem jeszcze o wysokości świadczeń. Pani marszałek, dla mnie jest bulwersujące – bo jestem seniorem, 65 lat tuż, tuż – gdy pani marszałek mówi w ten sposób, że młode pokolenie ma na mnie pracować. Otóż, uważam, iż my – seniorzy – płacimy składki przez wiele lat, w związku z czym dla mnie dyshonorem byłoby, żeby ktoś miał poczucie, ktoś młody i piękny, że na mnie pracuje. Myślę, że poprzez lata pracy, te 40 lat pracy, jak się ma i odprowadza składki, to my chcemy mieć poczucie własnej wartości i płacić tylko za usługi młodych, którzy są zawodowo czynni, a nie mieć poczucia, że ktoś na nas pracuje.

Jestem – za, żeby ta komisja powstała. Jest 50+, z racji podniesienia wieku emerytalnego to może być w perspektywie 60+. Niewątpliwie starzejemy się i ta komisja będzie miała co robić. Popieram to. Oby tylko nie była to komisja dla celów propagandowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że odpowiedzi tak naprawdę… Czy oczekuje pan odpowiedzi od pani marszałek?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Nie. Popieram, ale…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Rozumiem. Dobrze. Zanim udzielę w takim razie głosu panu posłowi…

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Może wypowiem się już po wypowiedziach posłów.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dobrze. Pan poseł Łuczak, bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Bardzo dziękuję. Pani marszałek, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, zastanawiam się – tak jak pan poseł Rosati – czy nie tworzymy bytów dla tworzenia bytów, skoro powołana jest Rada ds. Polityki Senioralnej przy ministrze pracy i polityki społecznej. Czy komisja w tej formie będzie wnosiła coś innego? Czy to nie będzie powielanie tego samego? Wiadoma sprawa, że mogą być inicjatywy poselskie i tu się zgadzam, bo można. Ale tak żartem – pół żartem, pół serio – dopisałbym jeszcze, pani marszałek, problem nierozwiązany – ja zawsze Budnikowi to wrzucam i on zawsze się na mnie denerwuje. Dopisałbym jeszcze – sprawy senioralnych posłanek i posłów. Koniecznie należałoby to uwzględnić, bo jesteśmy jedynym z parlamentów w Europie, który jest tak usytuowany socjalnie jak jest. Tyle komentarza.

Nie mniej jednak, pomysł jest pomysłem, ale zawsze rodzą się wątpliwości.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Jeszcze pani posłanka Witek. Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani marszałek, komisja do spraw polityki senioralnej jest określeniem bardzo szerokim, jak wynika z uzasadnienia do tego projektu. Wynika z tego uzasadnienia, że ma się zajmować także sprawami zdrowotnymi, udziałem w kulturze, rynkiem pracy dla osób 50+.

W związku z tym chciałam zapytać, czy to miałoby oznaczać, że komisje właściwe, resortowe, które do tej pory zajmowały się tą tematyką, będą miały to wyłączone, a przejdzie to do kompetencji komisji do spraw polityki senioralnej, czy też w dalszym ciągu będzie to rozdrobnione na kilka komisji. Rodzi się bowiem problem, jak to potem zebrać w jedną całość. Są to kwestie emerytalne, rentowe, kwestie bezrobocia, służby zdrowia, udziału w kulturze i wiele, wiele jeszcze innych rzeczy.

W związku z tym chciałam zapytać. Kto będzie koordynował te działania? Czy te zadania, które ma w tej chwili określone przykład Komisja Zdrowia, czy Komisja Polityki Społecznej i Rodziny będą wyłączone i przekazane do właściwości tej nowej komisji? Faktem jest, że jesteśmy społeczeństwem starzejącym się i z pewnością seniorzy zasługują na szczególną uwagę, tylko żeby to były konkrety. Czy rzeczywiście ta komisja będzie w stanie zebrać wszystkie zagadnienia dotyczące tego olbrzymiego obszaru, jakim jest szeroko pojęta polityka senioralna?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, pani posłanko. Czy są inne zgłoszenia od państwa? Nie słyszę. W takim razie poproszę panią marszałek o odpowiedź na wszystkie pytania.

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Bardzo trudno niekiedy powstrzymać temperament poselski i występować w charakterze marszałka. Spróbuję to pogodzić w związku z tymi dość ciekawymi wystąpieniami koleżanek i kolegów posłów. Odpowiem tak.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie i sprawę, jak można byłoby przyspieszyć działania albo prace Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, dotyczącej bardzo konkretnego problem, o którym mówił pan poseł, to ja patrzę na pana posła i wiem, panie pośle – pan jest doświadczonym posłem, pan wie, że marszałek Sejmu w swojej władzy, albo *de facto* żadnej władzy, może tylko w dwóch przypadkach, projektu pilnego i projektu europejskiego, wyznaczać terminy. Inne rzeczy nie wchodzą w grę, dlatego że prezydia tych komisji sejmowych, w których państwo pracujecie, mają swoją suwerenność. Regulamin…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

To trzeba zmienić ten regulamin.

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Czekam na propozycje. Pracujecie w Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. W związku z tym chcę powiedzieć, że miałam dużo odważniejsze rozwiązania, żeby posłowie oprócz tego, że zadają pytania, mieli również możliwość realizowania swoich pomysłów. Proponowałam coś, co spotkało się w Prezydium i w Konwencie z wielkim oporem. Proponowałam też, aby chronić pozycję posła. Mówimy przede wszystkim na posiedzeniach Konwentu i Prezydium o pozycji posła. Nie wtrącamy się do Senatu. Wiele spraw nam się udało. Z tego nie robimy szyldu, nie biegamy i nie opowiadamy, ale wiecie państwo, w czasach bardzo agresywnej prasy, która potrafi wyciągać najróżniejsze rzeczy na posłów, Prezydium, Konwent i marszałek Sejmu potrafili się postawić kilka razy, kończąc sprawy w sądzie, idąc na drogę sądową po to, żeby strzec kolegów posłów i dobrej opinii o nich.

Zarówno Prezydium, jak i Konwent, jeśli nawet myślimy w kategoriach, że powinny jeszcze bardziej dbać – to się przewinęło w wypowiedzi mojego kolegi koalicjanta – przede wszystkim o posłów i posłanki w wieku senioralnym, to w podtekście czytam, że może lepiej powinniśmy zarabiać, to przypomnę, że na początku tej kadencji były wstępne rozmowy i skończyły się niczym. Było tak dlatego, że ani Prezydium, ani Konwent nie miały takiej determinacji, żeby zacząć pracować. Skończyło się tak dlatego, że ta grupa zawodowa, jaką są posłowie polskiego parlamentu, była niesolidarna. Część członków tej grupy pobiegła do mediów i skończyło się tak, jak się skończyło. Zażalenie powinniśmy składać do samych siebie, bo dokładnie wiemy, jakie były spotkania i jak to się kończyło.

Mieliśmy bardzo dokładne wyliczenia. Wiedzieliśmy, ile zarabiają posłowie w innych parlamentach z krajów Unii Europejskiej. Powinniśmy zacząć systematyczne działania, nie na własną rzecz, bo ewentualnie skorzystają z tego koledzy, którzy po nas przyjdą do polskiego parlamentu. Chodzi o to, żeby budować taką pozycję.

Po drodze wydarzyło się mnóstwo rzeczy. Pamiętacie te debaty, to samobiczowanie i naskakiwanie jeden na drugiego. W konsekwencji dzisiaj nikt nie otworzy tego tematu.

Pan poseł z autopsji wie, ile to kosztuje. Sami sobie jesteśmy winni i może to jest powód tego, żeby szczerze sobie o tym poopowiadać na posiedzeniu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Jeśli chodzi o to, czy to jest propagandowe, czy nie propagandowe. Kochani, to państwo będziecie pracować w tej Komisji. Na podstawie tego, co będziecie tam robić, jakimi tematami będziecie się zajmować, ocenią was, albo jako tych, którzy robią politykę i propagandę, albo jako tych, którzy rozwiązują problemy tej grupy, która zasługuje na szczególną troskę i pomoc.

Nie liczcie na to, że ktokolwiek z Prezydium, czy Konwentu przyjdzie na posiedzenie waszej Komisję do spraw Polityki Senioralnej i narzuci wam – dzisiaj będzie się państwo zajmować tym, a jutro tym. Konwent i Prezydium przyjmą plan pracy, będą tylko przyjmować do wiadomości, że w tym i w tym dniu odbywa się posiedzenie Komisji, która będzie się zajmować tym i tym.

Jeśli dzisiaj mówimy o propagandzie, to nauczymy się pracy bez propagandy. Uważam, że ta Komisja będzie miała masę roboty, jeśli tylko rzetelnie ułoży swój plan, jeśli zidentyfikuje problemy, jeśli przeczyta bardzo dokładnie „Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020”. Tam znajdzie roboty więcej niż będziecie miała czasu do końca kadencji.

Myślę, że ta Komisja będzie równie ciężko pracować, jak Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, która pracuje bardzo ciężko, co chcę wam powiedzieć. To są bardzo trudne tematy, dotyczące bardzo trudnych decyzji, które musi podejmować podczas prac ta Komisja, a niekiedy potem się z tego medialnie tłumaczyć.

Jeśli dzisiaj chcecie państwo, żeby to była wyjątkowa Komisja, to już dzisiaj zacznijcie się przygotowywać – szczególnie ci, którzy chcą w niej pracować. Bardzo zachęcam pana posła do tego, żeby jednak trafił do tej Komisji, oprócz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Może wreszcie coś się będzie działo, a ja będę mogła rozliczać tę Komisję z tego, co próbowała zrobi, a co udało się jej przeforsować.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Żeby pani marszałek nie żałowała.

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Mam taką nadzieję, że nie. Jakoś sobie radzę w życiu, staram się nie żałować podejmowanych decyzji, więc myślę, że w tym konkretnym przypadku też tak będzie.

Było pytanie pani przewodniczącej Witek, bardzo słuszne pytanie, dotyczące zagadnień, którymi będzie się zajmowała Komisja. Celowo przedstawiłam rządowy projekt tego programu, ponieważ rząd kompleksowo pracuje nad tymi sprawami. Chodzi o aktywność i kulturę, czyli uniwersytety trzeciego wieku, jak również pogłębianie swoich umiejętności, czyli przekwalifikowanie. Czyli część tematów, które są w polityce społecznej, będzie zagospodarowana, nie będą się one dublować z pracami Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Jeśli chodzi o zdrowie, to mówimy o zdrowym starzeniu, a to znaczy profilaktyka, a nie leczenie. Komisja Zdrowia zajmuje się opieką zdrowotną, finansowaniem procedur, leczeniem sanatoryjnym, rehabilitacją i wszystkim tym, czym do tej pory się zajmujemy, czyli leczeniem, doprowadzaniem do zdrowia itd. Natomiast tu, jeśli mówimy o stronie zdrowotnej i zdrowym starzeniu…

Jak państwo wiecie, starzejemy się już od dnia naszych urodzin, każdego dnia jesteśmy starsi. W zależności od tego, jak w wieku naszej szczególnej aktywności zawodowej sobie służymy, a więc, czy palimy, czy się dobrze odżywiamy, czy jesteśmy otyli, czy mamy badania, które mówią o tym, że będziemy po naszych rodzicach i dziadkach dziedziczyć pewne schodzenia – to jest ogólnie pojęta profilaktyka. Czyli chodzi o pokazanie drogi zdrowego starzenia się, ale nie leczenia. Będzie to ta część, która mniej kosztuje, bo zawsze profilaktyka mniej kosztuje niż leczenie. Chodzi o wykształcanie w społeczeństwie polskim, czego niestety nie mamy w nadmiarze, dobrych tradycji i częstego kontrolowania się u swoich lekarzy, takich prozdrowotnych nawyków po to, żeby potem jak najdłużej w zdrowiu dochodzić do swoich poważnych lat – jak ja to niekiedy nazywam, trzeciego wieku.

Tak bym to widziała. Dziękuję wszystkim za poparcie. Oczywiście z wielką uwagą będę śledzić osoby, które będą się wpisywać do pracy w tejże komisji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Jeżeli mogę, pani marszałek.

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Tak?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Pani marszałek mówiła o tej profilaktyce, która rzeczywiście jest tańsza niż leczenie. Przypomnę, że grupa zawodowa posłów jest jedyną grupą zawodową, która nie ma okresowych obowiązkowych badań lekarskich.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pan przewodniczący między słowami.

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Jak pan to sobie wyobraża, panie przewodniczący, że nie dopuścimy posła do pracy ze względu na stan zdrowia. Możemy rozszerzyć wachlarz badań i to bardzo szeroko, poza morfologię i te inne tradycyjne, oczywiście WR, różne rzeczy możemy badać u posłów i mieć świetny instrument do tego, żeby się pozbywać…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Chodzi o profilaktykę. Nie znam się na morfologii, nie znam się na EKG, ale chodzi o badania podstawowe.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Niech pan się nie spieszy do poznania EKG i morfologii.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Profilaktyka. Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Sajak się zgłosił.

Poseł Paweł Sajak (TR):

Projekt powstania nowej Komisji popieram jak najbardziej, bo mnie to też będzie prędzej czy później dotyczyło. Cieszę się, że powstanie to wcześniej, bo liczę na wypracowane i dopracowane metody.

Chciałem tylko dopytać, bo pierwsza zmiana art. 7 dotyczy…

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Będziemy nad tym procedować.

Poseł Paweł Sajak (TR):

Tylko informacyjnie chciałem się dopytać, czy mimo wszystko Prezydium rozważy propozycję, bo są posłowie, którzy uczestniczą – nazwę to nieładnie – biernie w posiedzeniach innych komisji, a chcieliby być członkami tej Komisji, czy ta zmiana jest tylko po to, żeby stworzyć nową komisję, że poseł może więcej niż w dwóch komisjach uczestniczyć? Czy Prezydium będzie uwzględniło, jaki to będzie miało wpływ na umowy parytetowe w poszczególnych komisjach? Jakby nie było rozmawiamy o całym projekcie, a to jest pierwsze z proponowanych rozwiązań.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani marszałek.

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Nie dotyczy to tylko i wyłącznie tej Komisji. Ta zmiana w regulaminie będzie dotyczyła wszystkich innych komisji. Jeśli pan poseł, będąc dzisiaj członkiem dwóch komisji stałych, wybierze sobie trzecią, a może to zrobić, dzięki temu przepisowi, to pan sobie wybierze tę komisję, w której pan chce pracować. Może to być, oczywiście Komisja do spraw Polityki Senioralnej, ale może to być jakaś inna komisja, do której pan dzisiaj nie mógł być przypisany z racji tego, że wypełniał pan regulaminowy przepis przynależności do dwóch komisji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Jeśli nie, uznam dyskusję za zakończoną. Nie widzę zgłoszeń. Zamykam dyskusję.

Chciałbym państwa poinformować… Przepraszam, jeszcze było zgłoszenie? Pan przewodniczący?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Informuję szanownych państwa, że zakończyliśmy pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – druk nr 2239.

Zgłasza się pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Chciałem złożyć wniosek o to, żeby Komisja przeszła do rozpatrzenia projektu z druku nr 2239.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W związku z tym podaję ten wniosek pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przejściem do szczegółowego rozpatrzenia projektu z druku nr 2239? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek jednogłośnie.

Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Zaczniemy, oczywiście, od tytułu. Czy są uwagi państwa posłów, Biura Legislacyjnego, czy pani marszałek? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła tytuł uchwały.

Przechodzimy do art. 1 zmiana nr 1. Prosiłbym bardzo o przedstawienie zmiany nr 1 przez przedstawiciela wnioskodawców, panią marszałek, jeżeli widzi pani taką potrzebę.

Szanowni państwo, czy są jakieś zgłoszenia, czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła zmianę nr 1. Dziękuję. Sprzeciwu nie widzę.

Zmiana nr 2. Czy jest potrzeba…

Głos z sali:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Nie ma potrzeby przedstawienie tej zmiany. Zapytam jeszcze o uwagi Biuro Legislacyjne i szanownych państwa posłów. Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła zmianę nr 2. Sprzeciwu nie słyszę.

Zmiana nr 3. Czy wymaga ona przestawienia przez wnioskodawców? Nie ma takiej potrzeby. Czy są uwagi Biura Legislacyjnego, szanownych państwa posłów? Również nie widzę zgłoszeń.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła zmianę nr 3. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do przyjęcia całego art. 1. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że ten artykuł został przez państwa posłów przyjęty. Dziękuję. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła bez poprawki art. 1.

Przechodzimy do art. 2. Czy istnieje potrzeba, aby ten artykuł przedstawić? Nie ma. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Biuro Legislacyjne? Również – nie. Dziękuję bardzo.

W takim razie, jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła art. 2. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2 bez poprawki.

Przechodzimy do art. 3. Nie ma potrzeby wyjaśnienia. Szanowni państwo posłowie i Biuro Legislacyjne również się nie zgłaszają. Dziękuję.

W takim razie, jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że art. 3 został przyjęty. Dziękuję, sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła projekt. Tak?

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Chciałam zapytać, jak wygląda to w naszym budżecie sejmowym? Czy są na to pieniądze?

Marszałek Sejmu RP Ewa Kopacz:

Wygląda dobrze.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

To dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Szanowni państwo, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła projekt uchwały bez poprawki. Nie słyszę sprzeciwu.

Szanowni państwo, pozostaje nam jeszcze tylko wybrać posła sprawozdawcę. Zgłaszam kandydaturę pana przewodniczącego Budnika. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Komisja kandydaturę pana posła Budnika przyjęła.

Dziękuję bardzo. Informuję, szanownych państwa, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji.